

PRENUMERATA:

Table with subscription rates for various regions like 'w Rosji', 'w Królestwie i Cesarstwie', and 'w Warszawie'.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEN:

Text detailing advertising rates, including 'Za jeden wiersz po kilka dni' and 'Za każdy wiersz 10 kop.'.

KALENDARZYK. Dnia: Franciszka Salezego R. W. D. K. Jutrzo: Martyja Panny M. i Aldagudy.

Biurow Redakcyi i Administracyi. Ulica Pasażu Meyera N 514. Adres telegraficzny: 'DZIENNIK' ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi 'Dziennika' oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Brendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia - nie będą zwracane.

Księstwo Bułgarya.

I.

Księstwo bułgarskie należy do tych państw połwyspu bałkańskiego, które zwracają na siebie najwięcej uwagę całej Europy. Dwa pierwszorzędnego wagi kongresy, na których sferowały się ze sobą sprawy dwu najpotężniejszych mocarstw, wywołane zostały szeregiem wypadków, areną dla których były państwa naddunajskie i bardzo być może, iż w niedalekiej przyszłości Iskra rzucona z Belgradu albo Sofii roznieci pożar na wschodzie i zachodzie Europy.

Państwa to północno-wschodnie jeszcze energii, ambicyi i bezwzględności umiałyby zapewnić, jeśli nie wdzięczność, to przynajmniej niemałe korzyści tym, którzyby im dostarczyli dwu rzeczy, dotkliwy brak których uczuć im się daje: niemożność w polityce - poszanowania swiata cywilizowanego, w przemyśle i handlu - kapitałów i ludzi fachowych.

Pod wpływem właśnie uwag powyższych zamierzaliśmy w krótkości na ten miesiąc pomówić o księstwie bułgarskiem, jako najpóźniej z pod jarzma tureckiego wyzwolonem. \*)

Bułgarya, zamieszkała przez naród, imię którego w ostatnich barbarzyńskich wiekach raz obelżyły, przez długie wieki stanowiła częstkę państwa bizantyjskiego, a później tureckiego.

Po wojnie 1854 - 1856 r. bułgarzy nie tylko, że nie uzyskali niepodległości (szczęśliwszą pod tym względem była Rumunia), ale śmiało rzec można, iż od tej pory datuje się właściwie ich ucisk największy, który w roku 1877-1878 wywołał zbrojną interwencję Rosji i Rumunii.

Bohaterskie walki pod Plewną i w wozwie Szypki, które tkwią w pamięci wszystkich, wreszcie traktat San - Stefiński, pozwoliły bułgarom wyzwolić się z pod jarzma Turków. Wszelako nie stało się to bez trudu i odrazu.

Patrząc na kartę geograficzną, nie możemy w pierwszej chwili zorientować się należycie i określić ściśle, gdzie się zaczyna i kończy właściwa Bułgarya polityczna, t. j. taka, jaką do życia powołał kongres berliński: ma ona na zachód morze Czarne, na północ rzekę Dunaj, na wschód rzekę Timok, a na południe Bałkany. Stolicą jej jest Sofja. Ale naród bułgarski nie zamknął się ściśle w powyższych granicach. Kierując się w swoim pochodzie od wschodu morzem, a z zachodu równinami, po których płynie rzeka Isker, bułgarzy w czasach bardzo odległych, zaludnili sobą nie tylko południowe prowincje, która niedgdy zwała się Tracja, a później, otrzymawszy nazwę Rumelii wschodniej, na mocy traktatu berlińskiego wydzieloną była z państwa bułgarskiego, jako prowincja oddzielna z własnym namiotem samodzielnego gubernatorstwa pod rządami gubernatora mianowanego przez Portę i zatwierdzonego przez państwa kongresowe. Tak więc i wtedy idąc jednocześnie nie została jeszcze urzędystwioną.

Była to wszelako do czasu tylko. Rozpółwiona na mocy traktatu berlińskiego Bułgarya nie ośmieszała później za zgodą mocarstw złączyć się w jedną całość. Bułgarya południowa wcieliła się do północnej i utworzyła jedno księstwo pod rządem ks. Aleksandra Battenberga, którego dzisiaj, po znanych wszystkim wypadkach, zastąpił ks. Ferdynand Koburski, po kądzieli wnuk króla Ludwika Filipa.

Bułgarya bardzo wyraźnie dzieli się na

dwie części, z których jedna jest górzystą, a druga jednostajną przedziałami płaskizną. Krajobraz cichy i monotony, niespodzianki, kiedy oko najmniej by się tej zmiay spodziewało, przechodzi w krajobraz dziki i ruchliwy.

Rzeki, w jakie Bułgarya obfituje, jeśli nie wszystkie dostępne są dla żeglwy, zraszają za to w skutek częstych wiosennych wylewów i urzniają okoliczne pola i łąki. Rzeki te są: Lom, Wid, Isker (?) (Isker) przerysujący Bałkany niedaleko Sofii, płynąc w kierunku Jantra, okalająca starożytną stolicę Tyrnową; Marica nad brzegiem której stoi Filipopol, przerysująca Bułgaryę z zachodu na wschód i wpada do morza Egejskiego.

Główne miasta są: Sofja, stolica, położona na najbardziej wyniosłym punkcie płaskizny, ciągnącej się w podnóże góry Witosz, na południu Filipopol, starożytna stolica wschodniej Rumelii; dwa te miasta leżą na drodze prowadzącej z Belgradu do Adryaopola; na północ od Bałkanów - Tyrnowa, Sliwna, słynąca ze swych wyrobów płóciennych i lnianych, Szumla, wreszcie porty: na morzu Czarnem - Warna, na Dunaju: Silistrya Ruszcak i Sistowa.

Ludności Bułgarya posiada do 3 miliony. Z liczby tej blisko trzecia część przypada na miasta. Co do zaludnienia miast pewnych danych statystycznych nie posiadamy; przypuścić możemy, iż te, jakie zebrane były przed ogłoszeniem niepodległości Bułgaryi i później wielkim zmianom nie uległy. Według Reclusa, ludność miasta Filipopola w roku 1876 dochodziła do 30,000 mieszkańców, według M. Samuela - na w roku 1887 liczba tegoż miasta nie przewyższała 32,000. Inaczej rzecz się ma z Sofją, która w r. 1876 liczyła wszystkiego 20,000 mieszkańców, a później, jako stolica, musiała prawdopodobnie ludność swą wiecej; niż podwoić. Po Sofii następują (licząc od północy) Szumla i Monastyr, z 40,000 mieszkańców każde, Tyrnowa - 30,000, Ruszcak - 25,000, Sliwna - 22,000, Widyn, Silistrya i Warna po 20,000. Przech

\*) Jest to liczba, jaką cytuje największa praca o Bułgaryi M. Samuela. Francuscy statystycy podają ją na 2 miliony, a Niemcy - 1,5 miliona.

tęgo naliczyć można do trzydziestu miasteczek, posiadających więcej niż po 5,000 mieszkańców. Reszta przypada na wieś i osady.

Chłopi bułgarscy, w ogólności, posiadają każdy maleńki majątek: parę wołów i 40 - 50 baranów; wielu z nich posiada i po 2 pary wołów i 200 - 300 baranów, nie licząc kóz, świń, gosi, drobiu i t. d. Wszystko to żyje na mera rodzaj gruntów gminnych communalnes.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Akcyza.

'Grażdanin' podaje szczegóły zmian projektowanych w taryfie opłat akcyzowych od tytoniu, cygar i papierosów. Według informacji gazety od tytoniu drugiego gatunku pobierana będzie akcyza 52 kop., z oznaczeniem najwyższej ceny sprzedajnej na 1 r. 60 kop.; dla tytoniu trzeciego gatunku (nowa kategoria) akcyza wynosić będzie 40 kop., z oznaczeniem ceny funta na 1 r. 4 kop.; od tytoniu czwartego gatunku akcyza kosztować będzie 22 kop. Dla cygar utworzona będzie nowa banderola pośrednia, w cenie 6 rs. od 1,000 sztuk, z oznaczeniem najwyższej ceny sprzedajnej 20 rs. Następnie, zgodnie z nowym projektem, postanowiono uunormować produkcję tytoniu i papierosów w ten sposób, aby na jeden funt tytoniu pierwszego gatunku wolno było produkować 1 1/2 f. tytoniu trzeciego gatunku, na 1 f. tytoniu drugiego gatunku 1/2 f. trzeciego gatunku i na 1,000 papierosów pierwszego gatunku 2 f. tytoniu trzeciego gatunku.

Drugi wodne.

Pomiędzy miastami portowymi Dobre i Boulogne ma być urządzona nowa komunikacya parowowa, za pośrednictwem któregoj podróż z Paryża do Londynu nie potrwa dłużej nad siedm godzin.

Drugi żelazne.

'Bierzwiya wiadomosci' donoszą, że rozpoczęto budowę nowej drogi żelaznej, mającej przejść przez północną część guberni permskiej i połączyć kotłiny rzek Wolgi i Kamy z kotłina rzeki Peczory. W związku z tem donosi 'Nowoje wremia' o utworzeniu się na tych rzekach dwu no-

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

22)

OUIDA. HRABINA VASSALI. Przekład E. Dobrzańskiego. (Dalszy ciąg - patrz Nr. 23).

Straciłam prawo, wskazywania inny drogi, cnoty - przetrwała Idalia. - Tak jest; jeżeli jednak kształcałam się na wzór pana, grzechy moje nie dorównały nigdy twoim. Moje nazwisko udało ci się skompromitować, ale twoje szańbity! Dość tego, nadużyłeś już mojej cierpliwości! Za wiele liczyłeś na łączący nas węzeł. Uprzedzam cię, że jeżeli nie rozwiążesz go do browalnia, ja go przetrnę! Zostaw mnie pan. Jestem śmiertelnie znudzona. Nie dbam o to, co świat powie o hrabinie Vassali, bo nie zwykłam się liczyć z opinią. Ale znosić obelgi od ciebie... panie, ah, to zawiele! Byłeś narzędziem mej zgniby, zrobiłeś ze mnie współniczkę swego, ale zrywam łączący nas nie na zawasel... Słyszysz pan, na zawasel! Zegnani!

Prześladowanie twoje? nie lekam go się. - Nie rozumiesz mnie, Idalio. A twoja przysięga? - Przysięga - powtórzyła, blednąc hrabina. - Czyż jesteś wolną? A ten przed którym przysięgałaś? - Ah! to prawda - przemówiła - przysięgałam razem; tylko, że wielki człowiek i wielki obywatel, który moją i twoją odebrał przysięgę, nie znał ciebie, hrabio Thaulcou! - Mniejsza o to - odparł grek z uśmiechem tryumfu, bo czuł, że znów staje się panem położenia. - W tej chwili mówiny o tobie, wszak wykonałeś przed nim przysięgę? - Ponury płomień błysnął w oczach Idalii. - Ja przecież nie żądam nic, niczego nie wymagam - ciągnął dalej grek - nie jestem tyranem i naproczno przybierasz wobec mnie tę wyniosłą postawę, która zdobi cię więcej, niż najczarowniejsze uśmiechy. Ja przypominam ci tylko, że dałaś słowo. Dla każdej innej kobiety byłoby to drobnostką, ale ty jesteś niewiastą tylko z urody, nie ze słabości. Wiem, że dajesz słowo nie aby je łamać, lub mu się przeciwlewać. - Nie, bo daję jednocześnie wiary i duszę moją i nie sprzedaję ich. Ty zato hrabio, ty, co znasz się tak dobrze na handlu, co wiesz cenę każdej rzeczy... - Bywają rzeczy nie dające się ocenić. - Posłuchaj mnie hrabio. Sprawa nasza jest mi zawsze droga i święta, ale nie mam już siły jej służyć. Nie zdradzę jej, ale spróbuję, czy nie wolni mnie od danego słowa ten, który je wziął odemnie. Przedewszystkiem pragnę zerwać z tobą. Tamten lańcuch jest ciężki, to prawda; ale piękny; ten zaś, który mnie przykuł do

ciebie, jest nadto ohydny! Jakiegoż żądasz pan okupu? - Zadnego. Jesteś mi droższą nad wszystkie skarby świata! - Niech i tak będzie. Hrabio Thaulcou, pożaluj się pan tego komplementu! Szybkim ruchem wzięła z pokłonu i drzewa na klucz za sobą zamknęła. Na ustach hrabiego pojawił się cyniczny uśmiech; nie kłopotował się, bo był sam. - Postąpiłem może zbyt nieoglednie - szepnął - niemniej jest ona jeszcze pod moją władzą. Zobaczymy! - Przez ogród i krętą ścieżkę dostał się ku wybrzeżu. Odchodząc gniwem i zadowolony narazem! Czui, że kobieta ta pragnie się wymknąć z pod jego władzy; nie dostał nowego strzępu jej fortuny, którego tak gorąco pożądał; a jednak dziś właśnie przekonał się, jak zregniecie opłata biedną ofiarę siecią swej nieublaganie żądnegoj władzy. Przyszłość należała do niego; nie tracił nadziei. - Nie mógł jednak pozbyć się niepokoju. - Czyby to był wistocie wpływ tego szkota? Okrzętał w tej chwili grupę skał. Na zakręcie stanął jak wryty. - Rozciągnięty na mchu, z głową opartą na siodle, spał Erceldoune. Grek stanął drżący, z zapartym oddechem. - Nienawidził on tego człowieka dla dwu przyczyn: pierwszą z nich była krzywdy, którą mu wyrządził. Tym razem był bezbronny, ale i Erceldoune jej nie postąpił. Pochylił się nad śpiącym, a oczy jego padły na oderwany od skały macierzystej głaz w kształcie maczugi, leżący tam wśród mchu. - Na Boga - szepnął - zgniotę go jak muchę! - Odskoczył przerażony. Erceldoune poruzył się we śnie.

To przestroga - mruknął. - Idalia jest zablisko, nie kuśmy dybla. - W granicy rzeczy był się. Trwoga przewyższała nawet jego nienawiść. Gdyby spiący się obudził i poznał swego mordercę... - Grek oddalił się szybko. - Skierował się ku polskiej willi, ukrytej wśród mirtów i pomarańcz. - Mężczyzna przechadzał się po tarasie, chwył go za rękę i wprowadził do pokoju, zamknawszy za sobą starannie drzwi. - I cóż?... - spytał Vane. - W tej chwili o jednym tylko myśleć moge, jedno mam tylko uczucie - odparł ponuro grek. - Spotkałem w tej chwili tego przekretłego szkota. Wszak mówiłeś mi, że wie, kto go ściął? - Oczywiście. - I twierdził, że zna hrabinę? - Czy ją zna?... - Nigdy przecież nie wymieniła przy mnie jego nazwiska. - Nalwaj greku! - zawołał Vane - toż ona cała dnia z nim spędzała w Konstantynopolu. - Na Boga! Co chcesz przez to powie dzieć? - Nie i wszystko... Jądem z nim na wet obiad w tureckiej willi hrabiny, a ona okazywała mu wiele względów. Cóż pociągnę? - Nie jest to silny, dumny i urodziwy młodzian? - Vane mówił z chłodnym spokojem, a przecież każde jego słowo było dla greka pełnięciem szyletu. - A nigdy przecież nie wymówiła jego imienia. - O święta naiwność! - zawołał Vane z wybuchem śmiechu.





O G Ł O S Z E N I A.

W LECZNICY PRYWATNEJ

Wieloletnia porady wyłącznie w chorobach kobiet od 3-5 po południu, w chorobach zaś męzopłciowych, gardła i massage w różnych zastawach i ciepłieniach.

Dr. M. MISTEWICZ, ulica Piotrkowska d. omłożona Nr. 254, 2 piętro. 58-25-0

Teatr Łódzki.

W hotelu VICTORIA.

We wtorek d. 29 stycznia 1889 PIERWSZY RAZ

Ojciec Konstanty

Komedia w 3 aktach, przez pp. L. Halevy, H. Cremieux i Decourcella, przekład Z. Sarnackiego.

Wymiana kuponów i sprzedaż biletów odbywa się od godziny 9 rano do 1 w południu w kancelarii teatralnej, hotel Victoria, od 4 po południu do końca przedstawienia, przy kasie.

Sala Koncertowa Vogla.

We wtorek, dnia 5 lutego 1889 r.

KONCERT panny NIKITA

Sprzedż biletów w księgarni R. Schaika. 167-4-1

Karnawałowy kurs TANCÓW

dla początkujących, rozpocznie się we środę d. 6 lutego r. b. dla pań o 8 dla panów o godzinie 9 wieczorem. Zapisywać się można codziennie od 12 do 4 po południu.

Adolf Lipiński,

Nauczyciel tańców i gimnastyki, Ulica Dzika Nr. 516, parter. 161-4-1

Chłopiec

przywzwoitych rodziców, mający chęć wyczerpania się cukiernictwem, może się zgłosić do cukiernika

Rudolfa Szterna,

ulica Piotrkowska Nr. 753. 161-3-3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеновѣвъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 30 Января сего 1889 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарпа подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Фридриху Лауге, заключающееся въ гарнитурѣ мебели, бумажной прихъ и двустоль съ принадлежностями и оцененное 275 руб. — коп., на удовлетворение претензій Давида Цивауа.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Января 13 дни 1888 года. Судебный Приставъ Сушинскій. 163-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеновѣвъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 14 Февраля сего 1889 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Николая Штарпа, подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Маргаритѣ и Югану сунр. Туме, заключающееся въ лошадахъ, коровахъ и возѣ и оцененное 215 руб. — коп., на удовлетворение претензій Эдмунда Беме.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Января 11 дни 1888 года. Судебный Приставъ Сушинскій. 164-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę, róg Piotrkowskiej w Pałacu Meyera, nad cukiernią Reymunda, 1 piętro. 160-3-2

Dr. Marya BLYCYN-SACK

adzieli porady wyłącznie w chorobach kobiecych i akuszerijnych. Przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu. Piotrkowska Nr. 38 (nowy), dom Tenenbauma. 134-2-3

W SZKOLE przygotowawczej L. Mazurowskiej

przy ul. Widzewskiej Nr. 422, w domu Lingnera na 1-em piętrze, zapia uczących się codziennie od 10-tej zrana do 2-giej po poł. 144-3-2

Do sprzedania

Majątek ziemski

położony o 9 wiorat od Łodzi, 11 włók. — Bliższa wiadomość: Łódź, ulica Ogrodowa, dom p. Sudry, u właściciela domu. 131-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Otto Gehlig, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 4167, na przebiegu dnia 10 (23) stycznia r. b. towar z Opoczna do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N. 4167 uważa za nieważny. 165-7-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego S. D. Goflicka, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 7634 na wysłany d. 16 (24) listopada r. z. towar z Łodzi do Laschowitz, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N. 7634 uważa za nieważny. 161-3-2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Rosenblum, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 101676 na wysłany dnia listopada 26 (grudnia 8) r. 18-3 towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N. 101676 uważa za nieważny. 166-3-2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Walda o zagubieniu listu frachtowego N. 72765 na wysłany dnia 1 (13) listopada r. z. towar z Łodzi do Laschowitz, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N. 72765 uważa za nieważny. 165-3-2

Według § 4 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 23 października 1888 r. decyzji komitetu ministrów, ogłoszonej w Nr. 129 „Zbioru praw i rozporządzeń rządu”, wydanych przez rządny sekretar 20 grudnia tegoż roku w art. 1075, Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Belfa ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że ono ustanowiło w Rosyji odpowiedzialną agenturę w osobie belgijskiego poddanego p. Aleksandra (syna Franciszka) Kocha. Rzeczona agentura mieści się przy stacyi głównej telefonów miejskich w Petersburgu, w dzielnicy Kazańskiej, cyrkul 1, na Newskim Prospekcie, w domu Hansena pod Nr. 26.

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka.

podaje do wiadomości, że w dniu 23 stycznia (4 lutego) b. r. o godzinie 10 ej rano na stacyi towarowej Łódź, sprzedane będą przez publiczną licytacyę niżej wymienione, nalegające towary.

Table with columns: Rok, miesiąc i dzień, M. frachtowe, Stacja wysyłająca, Wysyłający, Odbierający, Rodzaj towaru, Waga. Lists various goods like flour, wine, and sugar.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia książki fabryczne do zapisywania małolotnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów. Opactwa w Soulac (Gironde) wyzniesiony w roku 1373 przez prezora Piotra Bournaud. Agencja główna Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguin, 1609-0-9

SKŁAD PŁÓTNA HAFTÓW i BIELIZNY A. W. Wilczewskiego. Egzystujący w ciągu lat 22 w gmachu Resuscy Obywatelskiej w Warszawie przedniesiony następnie na ulicę Nowy Świat Nr. 57. Półca w znanych wyborze.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyrkonto, W ciągu giełdy, Dopelnione tranzakcyjne, Akcje, and other financial data.